

Z notatek Kazimierza Chojnackiego

W roku 1952 otrzymałem służbowe przeniesienie do Ostródy do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. W Ostródzie zamieszkiwała wówczas Helena Szramek z rodziną. To ona zapoznała mnie z wierzącymi miejscowego pochodzenia, tzw. autochtonami. Od nich dowiedziałem



Irena i Kazimierz Chojnacy



fol. N. Hury

Podczas uroczystości jubileuszu 50-lecia zboru w Ostródzie szczególnie wyróżniono Irenę Chojnacką, wdowę po Kazimierzu Chojnackim. Wyrazem wdzięczności był wielki bukiet kwiatów złożony na jej ręce i długie oklaski na stojąco.

się, że przy dawnej Ronnstrasse 5 (obecnie I Dywizji 5) była ich kaplica. Po wojnie wojsko urządziło sobie w niej kasyno. Jednak obiekt ten nie był odpowiedni na kasyno i został oddany w użytkowanie trzem związkom młodzieżowym. Odwiedziłem to miejsce i rzeczywiście była to bardzo piękna kaplica z zapleczem mieszkalnym, w którym zamieszkiwały 4 rodziny, nie związane w żaden sposób z byłym kościołem.



Kolejne wystroje kaplicy w Ostródzie przy ul. I Dywizji 5



Na otwarcie kaplicy i Domu Starców 6.07.1958 r. przybyła prawie cała Rada ZKE

Duża część członków dawniejszego zboru została ewakuowana w głąb Niemiec, pozostali zaś byli jak owce bez pasterza. Nasza grupka zbierała się na modlitwy raz u jednej, raz u drugiej rodziny. Bywało też, że zśliśmy do zboru Baptystów. Ludzi przybywało i to zmusiło nas do szukania lokum na modlitwy. Nie było to łatwe. Z wielkim żalem spoglądałem na dewastowaną byłą siedzibę zboru.

Dość często odwiedzał nas wówczas br. Teodor Maksymowicz z Kętrzyna (ówczesny Prezbiter Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego na okręg mazurski). Podnosił nas na ducha i zachęcał, by modlić się, ażeby Pan dał nam dom modlitwy.

Nadszedł rok 1956, a z nim odwilż polityczna. Z Hildegardą Matyjak udaliśmy się do biura notarialnego przy sądzie w Ostródzie z wnioskiem o wgląd do księgi wieczystej pod brzmieniem „Christliche Gemeinschaft Bethanien e.V. in Osterode Ronnstrasse 5” (Społeczność Chrześcijańska Betania w Ostródzie, ul. I Dywizji 5). Urzędnik chętnie udostępnił nam księgi, z których spisaliśmy dane, niezbędne do ubiegania się o zwrot kaplicy. Spiesznie zawiadomiłem o tym Teodora Maksymowicza, by przejął inicjatywę i z upoważnienia Prezydium Rady ZKE w Warszawie czynił starania o przywrócenie nam kaplicy. Po długim wyczekiwaniu sprawa została załatwiona pomyślnie. Wczesną wiosną 1957 roku przystąpiliśmy do prac adaptacyjnych. [6 lipca 1958 odbyło się otwarcie kaplicy i Domu Starców przy ul. I Dywizji 5 – przyp. red.].

[...] Dobrze pamiętam piękny, słoneczny dzień, niedzielę 20 lipca 1958 r. Z samego poranku zaczęli zjeżdżać się zaproszeni goście, było niemalże całe Prezydium Rady ZKE, był też br. Bill Kapitaniuk z małżonką Zofią. Nie mogliśmy się pomieścić w naszej kaplicy i stołówce, zwróciliśmy się więc do ówczesnego pastora Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego Adama Hercunia z prośbą o umożliwienie nam skorzystania z ich budynku kościelnego. Prośbie naszej zadośćuczyniono i tam odbyło się nabożeństwo inauguracyjne pierwszego ogólnokrajowego zjazdu młodzieży w Ostródzie.

[...] Co się tyczy pensjonariuszy, to jako pierwsza przybyła siostra Katarzyna Hoffmann. Ona też do końca swego życia służyła pomocą w kuchni, a też przy sprzątanii pomieszczeń. Krótco po powstaniu Domu Starców przybył jako pensjonariusz br. Ludwik Stankiewicz z Łodzi, a że był z prawdziwego zdarzenia ogrodnikiem, zajął się ogródkiem. Przybył też z Łodzi br. Stanisław Zalewski. Był inwalidą na wózku inwalidzkim, ale nie przeszkadzało to jemu zająć się pracą. Naprawiał obuwie dla mieszkańców Domu Starców, a też w kaplicy wiele rzeczy reperował. On po prostu miał złote ręce do pracy...



Jeden z kursów młodzieżowych na ul. I Dywizji 5 w Ostródzie



Kazimierz Chojnacki
1923-1995

Od roku 1952 mieszkał wraz z rodziną w Ostródzie. Od początku prowadził tam spotkania wiernych. Gdy w 1954 r. otwarto zbor ZKE w Liwie, jemu powierzono stanowisko przełożonego. Dzięki jego staraniom powstał Kościół Chrystusowy w Ostródzie i odzyskana została kaplica przy ul. I Dywizji 5. Kazimierz Chojnacki był pierwszym przełożonym zboru ostródzkiego i kierownikiem Domu Starców. Funkcje te sprawował do roku 1972, godząc je z pracą zawodową. (red.)

KAZIMIERZ CHOJNACKI

oprac. N.H.

Bardzo dziękujemy Grażynie Hoffman za skompletowanie powyższego materiału i udostępnienie zdjęć archiwalnych.